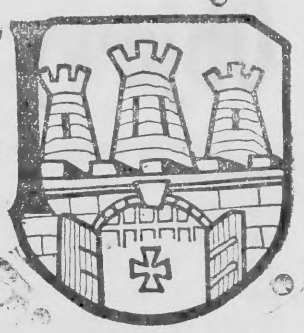




DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Nr. 44

Cena pojedynczego numeru
„Dziennika Płockiego” 20 gr.Prenumerata miesięczna 3 zł. 50 gr. Z odnośnikiem do domu i na prowincji 4 zł.
Adres: PŁOCK PLAC KANONICZNY Nr. 1 TEL. 264Rękopisy nadsyłane winny być
pisane po 1-ej stronie i czytelnieRok
XVIII

Ambasadorzy polskiej pracy

o „ćwiczeniach ekonomicznych i obywatelskich dla robotników

Spojrząwszy na powyższy podtytuł napewno każdy czytelnik uśmiechnie się, pomawiając autora tytułu o nieporozumienie. Nie odnosi się on też do polskiej rzeczywistości, gdzie szereg organizacji zawodowych i oświatowych utrzymuje w programach postulat pracy nad wychowaniem obywatelskim i sposobieniem ekonomicznym tych członków.

Tytuł nasz odnosi się od prac drugiej półkuli naszego globu.

Program i zasady, przyjęte przez amerykańską „Federalną Administrację Ratunkową” (Federal Emergency Relief Administration) w zakresie popierania oświatowych i kulturalnych kursów dla robotników są tak szerokie, że otwierają przed polskimi organizacjami w Ameryce wielkie pole możliwości. Tem więcej, że FERA, udzielając pomocy finansowej z ramienia rządu federalnego, kładzie duży nacisk na udzielanie tej pomocy imigrantom. Oczywiście organizacje, starające się o tę pomoc, muszą przedłożyć plan pracy kursów, z wykazem przedmiotów nauczania.

Ogólnie FERA określiła już zasadnicze wytyczne takich kursów. Praca tych kursów ma objąć — „ćwiczenia mężczyzn i kobiet, zajętych w przemyśle, handlu i innych zajęciach, w jasnym i wyraźnym myśleniu przez badanie i studiowanie kwestyj, ściśle związanych z ich życiem codziennym, jako robotników i obywateli”. Celem zaś jest pogłębienie i wzmocnienie zainteresowań w zagadnieniach ekonomicznych naszych czasów i rozwinięcie powszechnego poczucia odpowiedzialności za odpowiednie rozwiązywanie tych zagadnień na każdym odcinku.

Podstawę programu edukacyjnego dla robotników stanowią nauki społeczne. Program ten obejmuje: ekonomję, dzieje ustroju państwa, ustawodawstwo gospodarcze, zagadnienia gospodarcze regionalne, historję ruchu robotniczego, opracowania z dziedziny obecnej sytuacji gospodarczej, sprawy międzynarodowego handlu i t. p.

Przewidziane są także kursy języka angielskiego, wyższe kursy gramatyki, sztuki pisania i literatury, nauk przyrodniczych, sztuki stosowanej, malarstwa i rzeźby — wreszcie kursy dokształcania zawodowego.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że tego rodzaju inicjatywa — o ile

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ś. p. majorowi

Janowi KICKA

składa serdeczne „Bóg zapłać“

Żona i Rodzina.

zostanie należycie wykorzystana przez organizacje polskie na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki — może stać się dla wychodźstwa, zwłaszcza młodzieży, wielką zdobyczą, które nie może pozostać bez wpływu na kształtowanie się współpracy gospodarczej z Polską.

Pogłębienie i wzmocnienie zainteresowań dla zagadnienia gospodarczej współpracy świata, w której udział Polski nie może być najmniejszy, — oto zagadnienie, które obok zagadnienia ustrojowego posiada dla współczesnej rzeczywistości znaczenie pierwszorzędne.

Byłoby też rzeczą wysoce pożądaną, by na kursach, organizowanych przez polskie organizacje, zagadnienie gospodarczej współpracy z Polską znalazło się w rejestrze wykładanych przedmiotów. Kto wie, czy odpowiednie realizowanie tej współpracy nie pozwoliłoby rozwiązać kwestji pracy i bytu znaczniejszej części bezrobotnej dziś młodzieży polskiej za Oceanem, zatrudnienia dla starszych, uzupełniając w rezultacie sentyment obojno wiążami realnego pożytku.

Pragniemy zwrócić uwagę na jedną jeszcze sprawę.

Wśród młodzieży polskiej w Ameryce daje się zauważyć wyraźny pęd ku tworzeniu polskich organizacji młodzieżowych. Dzięki wzmocnieniu zainteresowaniu społeczeństwa polskiego polskim szkolnictwem zagranicą nawiązuje się żywa nie porozumienia i korespondencji dzieci szkół krajowych z dziećmi polskimi szkół zagranicą. Obok zainteresowań ogólnokulturalnych, czy uczuciowych konieczne jest uruchomienie nurtu gospodarczego myślenia, poznania bogactwa kraju i zapewnienia mu roz-

woju przez wprowadzenie polskiego wyrobu na rynek zagraniczny. Odnosi się tak dobrze do dzieci polskich, kształcących się na Dalekim Wschodzie, jak i do dzieci polskich we Francji, czy Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Brazylii. Im większa odległość, tem nuta gospodarcza powinna być bardziej czuła, gdyż trudności bezpośredniego zetknięcia są większe a poznanie wzajemnych gospodarczych warunków skomplikowane i bardzo utrudnione.

Stąd też byłoby pożądaną rzeczą, by zarówno organizacje dojrzalej młodzieży na terenie zagranicznym jak i szkolna młodzież, wymieniająca korespondencję nie omijały losów polskiej pracy — jej reprezentacji na rynkach zagranicznych — towaru polskiego.

L. T.

Dekoracja Orłem Estońskim

W czasie wizyty p. prezydenta parlamentu estońskiego Einbunda i generalnego sekretarza parlamentu p. Maddisona u pp. marszałków Sejmu i Senatu, poseł estoński p. min. Pusta wręczył p. marszałkowi Świtalskiemu i p. marszałkowi Raczkiewiczowi insygnia wielkiej wstęgi orderu Orła Estońskiego.

P. minister Pusta wręczył poatem szefowi sekretariatu marszałka Senatu p. Mohlowi odznaki orderu Orła Estońskiego.

W godzinach południowych panowie marszałkowie Sejmu i Senatu re-wizytowali osobiście p. prezydenta Einbunda.

Bawiący w Warszawie Estończycy minister sprawiedliwości Johan Müller prezes sądu najwyższego Parts, prezes wydziału karnego sądu najwyższego Kann. byli minister sprawiedliwości Pett, złożyli w towarzystwie prezesa Tow. polsko-estońskiego adw. Gustawa Beylina wizyte pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego Supińskiemu oraz prezesowi sądu apelacyjnego Orłowskiemu.

Następnie goście estońscy przysłuchiwali się rozprawom w sądzie okręgowym.

Wielkie śnieżyce

Berlin, 21.2. Wczoraj nad ranem przeszła nad Berlinem i okolicą śnieżyca, połączona z orkanem i błyskawicami. Burza wyrządziła wielkie szkody w różnych punktach miasta.

W dzielnicy zachodniej w pobliżu dworca Zoo gwałtowna wichura spowodowała zawalenie się ściany domu w którym mieszczą się biura niemiecko-sowieckiego towarzystwa sprzedaży olejów skalnych. Ofiar w ludziach nie było.

Nowy Jork 21.2. Wschodnie stany nawiedziła olbrzymia śnieżyca, jakiej nie pamiętają tu od lat 30. Szczególnie wielkie opady śnieżne zanotowano w Nowym Jorku. Ruch na ulicach wskutek grubej warstwy śniegu jest utrudniony. Nie przybyło do pracy około 500.000 osób, mieszkających w okolicach podmiejskich.

Latarnie przed portykiem Białego Domu oberwały się, nie mogąc utrzymać ciężaru śniegu.

Dollfuss ma dosyć krwi

Wiedeń, 21.2. Wczoraj odbyło się w Wiedniu kilka rozpraw przed sądami doraźnymi. Żadnych wyroków śmierci nie wydano. Oskarżonych skazano na dłuższe kary więzienia, część spraw odesłano do sądów zwykłych.

W Leoben odbyła się rozprawa przeciwko członkowi Schutzundu Saxnerowi, którego zasądzono na 15 lat więzienia.

W motywach wyroku oświadczył przewodniczący, że sąd nie wydał kary śmierci, ponieważ wczoraj zasądzono na śmierć posła Wallischa, co jest dostateczną ekspiacją za wywołanie rozruchów.

Wiedeń, 21.2. Wczoraj odbył się uroczysty pogrzeb 50 żołnierzy, poległych w walkach w Wiedniu.

Na pogrzebie kanclerz Dollfuss w mowie zapowiedział, że wobec uspokojenia, które nastąpiło w Austrii, sądy doraźne zaprzestaną działalności począwszy od środy od g. 7 rano.

Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców

„Z G O D A”

SIENKIEWICZA 12.

PŁOCK.

TELEFON 63.

(Biuro czynne od godziny 9-ej do 1-ej popoł. i od 5-ej do 7-ej wieczorem).

Poleca pierwszorzędnej jakości towary:

Kolonjalne,	Pieczyno,	Żelazne,	Nawozy sztuczne
Spożywcze,	Bławatne,	Budowlane,	Opałowe.

Objawy poprawy gospodarczej w Polsce

Ludźmi, którzy w Polsce mają najśluszniesze powody do niezadowolenia są przedewszystkiem czarnowidze „niuńki” i wężyskleski wszelkiego rodzaju. Chodzą tacy od czterech lat po po Polsce i z roku na rok, z miesiąca na miesiąc, ba! — z dnia na dzień niemal, złowieszczą klęski i katastrofy, ubarwiając swoje opowiadania wymownymi przykładami, jak to sądzi Jan przez politykę gospodarczą rządu z majątku „z torbami wyszedł”, przyjaciel-doktor „ostatnie spodnie na podatki sprzedał”, a współlokator kupiec „z głodu kona” i tylko patrzeć, kiedy ducha wyzionie. W pierwszym roku przesilenia mówił taki czarnowidz, „jak tak dalej pójdzie, do przyszłych świat nie doczekamy”. W następnym roku twierdził że „ani chybił za parę miesięcy djabli nas wezmą”, po paru zaś miesiącach, siedząc przy niezłej kolacji, biadał, że „lepiej się powiesić, bo przyszłego roku na pewno nie dożyjemy”.

Tymczasem przeszedł nietylko pierwszy, ale drugi, trzeci i czwarty rok przesilenia i jakoś nietylko nas, jak państwo, djabli nie wzięli, ale przeciwnie, po klęskach i zmaganiach tego okresu zaczynamy już powoli rozprostowywać grzbiety i postępować naprzód. Wężyskleski mają słuszny powód do rozgoryczenia, nie dają jednak za wygraną i po kątach roznoszą jeszcze zarządę pesymizmu i niewiary na własne siły.

Gdy im się mówi, że fakty i cyfry ostatnich paru miesięcy bynajmniej nie potwierdzają ich pesymistycznej oceny sytuacji i złowieszczych przewidywań, mają zawsze w odpowiedzi jakiegoś Pawła, który właśnie w tych dniach zbankrutował i „poszedł z torbami”, czy Gawła, który „ostatnie spodnie zostawił”. Gdzie może być poprawa — twierdzą — skoro urzędnikom znów pensje obcięto, liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pośrednictwa pracy wzrosła i t. d. W uporze w jakim ci wróżbiści zła trwają, oddalając od siebie wszelkie rzeczowe wyjaśnienia i argumenty przypominają owego pustelnika z przytoczonej niedawno w Sejmie przez p. ministra Skarbu anegdoty historycznej, który uparcie twierdził, że „smok zjadł słońce”.

W dyskusji z takimi ludźmi doprawdy nieraz ręce opadają. Taki czarnowidz i wężysklesk, za którym ukrywa się zwykle czyste wody demagog opozycyjny i mściwoda, ale zato inny, a może paru innych, otworzyło nowe warsztaty, że wprawdzie przemysł węglowy — powiedzmy —

przeżywa w dalszym ciągu ostry kryzys i zmniejsza ostatnio produkcję, ale zato przemysł włókienniczy, odzieżowy, hutniczy, drzewny i wiele innych wytwórczość swą w ostatnich miesiącach i w porównaniu z przed rokiem, zwiększyły i zwiększają, poprawa zaś sytuacji w tych ostatnich musi prędzej czy później pociągnąć za sobą wzrost wydobycia węgla i poprawę położenia innych przemysłów surowcowych.

Wbrew wszystkim czarnowidzom stwierdzić już dziś można z całą pewnością, że w naszej sytuacji gospodarczej od szeregu miesięcy nastąpiła pewna poprawa, — poprawa, którą przysłała jako rezultat konsekwentnych wysiłków w tym kierunku i ogólnego polepszenia się politycznych i ekonomicznych stosunków w świecie. Nikt nie twierdzi oczywiście, że jest już dobrze — ale poprawa jest. Wyraz temu dają nietylko obserwacje życiowe, ale i liczne szeregi cyfr opracowanych w sposób naukowy. Warto, aby nasi czarnowidze przeczytali sobie uważnie choćby ostatni zeszyt „Konjunktury Gospodarczej”, organu Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, który w sposób naukowy, sumienny i całkowicie bezstronny bada systematycznie rozwój sytuacji gospodarczej w Polsce.

W nowym zeszycie tego wydawnictwa czytamy m. in. takie uwagi:

„...W ostatnim kwartale 1933 r. fala wzrostu produkcji i obrotów objęła również i Polskę, przyczem wzrost ten nie był wywołany akcją interwencyjną, która to akcja miała jedynie znaczenie łagodzące”.

„...Najbardziej charakterystyczną cechą sytuacji w Polsce jest stosunkowo silny wzrost zamówień inwestycyjnych, co oznacza, że w produkcji są już czynione inwestycje, narazie renowacyjne”.

„...Wzrost kursów na giełdzie papierów wartościowych oznacza obniżenie stopy procentowej na rynku kredytu długoterminowego, co posiada doniosłe znaczenie dla rozpoczęcia fazy poprawy konjunktury”.

„...Wzrosła silnie wypłacalność w obrotach kredytowych, w szczególności w handlu, co świadczy o większych obrotach handlowych oraz postępowaniu procesu odbudowy kapitałów płynnych”.

„...Liczba robotników, którzy znaleźli zajęcie w większym przemyśle, wzrosła w porównaniu z końcem 1932 r. około 30 tysięcy, o-

prócz wzrostu o czterdzieści tysięcy robotników zatrudnionych przy robotach publicznych”.

Procesy poprawy gospodarczej — stwierdza Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych w zakończeniu swego ogólnego sprawozdania — nie zostały w zasadzie powstrzymane nawet przez zbliżającą się zimę — rozmiary produkcji w grudniu 1933 r. były przeszło o 10% większe, niż przeciętne w 1932 r., a o 20% większe, niż w grudniu 1932 r.

Tak wygląda obraz naszej sytuacji gospodarczej, ujęty obiektywnie i w przecięciu ogólnym. Oczywiście — w subiektywnej ocenie biadającego stale Pawła czy Gawła będzie on wyglądał inaczej. Chodzi jednak o to, czy w ocenie zjawisk i sytuacji gospodarczej kierować się będziemy przesłankami obiektywnymi, biorąc pod uwagę możliwie jak największą liczbę elementów całego gospodarstwa narodowego, czy też pojedynczymi wypadkami z sąsiedztwa i biadaniami płatników podatkowych, od których to biadań i narzekań, niestety nie byliśmy wolni nawet w czasach największej pomyślności. Gdyby sytuacja miała wyglądać istotnie tak beznadziejnie, jak przedstawiają ją ci ostatni, ministrowie resorów gospodarczych już dawno powinni by zamknąć swe urzędy na kłódkę, a urzędnicy urzędów skarbowych, wymierzający podatki, wrzuceni do łez historjami o „zastawionych spodniach” — przerwać swe czynności rozdać swe chude „przeszeregowane” pensje między głodujących ziemian i fabrykantów.

Tak jednak napewno nie będzie. Minister w poczuciu odpowiedzialności za całość państwa pełnić będzie swój urząd, a urzędnik skarbowy — ściągając podatki, w pełnym przekonaniu, że wysiłki polityki gospodarczej i skorbowo-finansowej państwa nie idą na marne. Choć są one czasami przykre dla obywateli, narzekających na nadmierne ciężary, to jednak w rezultacie dają one dobre wyniki, widoczne w postaci kielkujących, a miejscami rozwiniętych już oznak ogólnej poprawy.

Tę poprawę czuje już niezawodny instynkt mas bezrobotnych, które w przewidywaniu otwierających się możliwości zatrudnienia licznie wciągają się z powrotem na listy urzędów pośrednictwa pracy. Zjawisko to, będące dla czarnowidza oznaką pogorszenia się sytuacji gospodarczej, przy głębszej analizie stanowi wymowny wyraz rozpoczętego już okresu lepszej konjunktury.

J. R-ski.

Ś. + P.

Mjr. Kicka Jan

(Wspomnienie pośmiertne).

Odszedłeś z naszych szeregów Obywatelu Majorze, pozostawiając w sercach naszych głęboki żal za Twą świetlaną postać.

Odszedłeś w wieku młodym, sterany trudami, co nieubłaganie przecięły pasmo Twego żywota.

Byłeś jednym z Tych „Szaleńców”, co w latach ucisku, mimo ogólnego przygnębienia i niewiary społeczeństwa wykuli polski czyn orężny, by w wyniku swej pracy ujrzeć wyzwoloną z więzów niewoli Ojczyznę!

Brałeś udział w chlubnych walkach legionowych, w wyprawach: karpackiej, bukowinskiej, Besarabskiej i wołyńskiej, by wreszcie zamknąć okres tych zmaganiń orężnych pracą ofiarną w charakterze Komendanta Obwodu POW. Nowy Sącz, gdy za to groziła Ci największa odpowiedzialność.

A kiedy zmartwychstaje Ojczyzna zrywasz się, by stanąć do walki o Lwów, Wilno, a następnie w 201 p.p. Dywizji Ochotniczej.

Sterany trudami, po ustaniu walk, pozostajesz nadal w ułomowanej przez Ciebie Armii Polskiej, poświęcając dla Jej dalszej organizacji swój trud, wiedząc, że niezłomny żołnierz, jakim byłeś, musi wytrwać na posterunku póki ostatki sił na to pozwolą.

Za trud i znoje, za trzykrotnie otrzymane rany, Ojczyzna ozdobiła Cię, najwyższymi odznaczeniami: „Virtuti Militari”, „Krzyż Walecznych 4-krotny”, i „Krzyż Niepodległości”, by dać dowód jak należy nagradzać cnotę żołnierską.

I po wrzeźbie w stan spoczynku nie ustajesz w dalszej pracy, poświęcając swój czas na pracę społeczną w Związku Strzeleckim w Płocku i w innych instytucjach, by dać przykład młodemu pokoleniu ofiarnej pracy dla Państwa. Mimo steranego zdrowia umiałeś szerzyć wokół siebie atmosferę umiłowania Narodu i jego spraw i śpieszyć każdemu radą i pomocą.

Niechaj ta ziemia Polska, którą tak ukochałeś, poświęcając jej swe młode życie, lekką Ci będzie,

Jan Marjański.

St. H.

(Członek T-wa Techn. w Płocku)

SPRAWA SZARWARKU w powiecie płockim

Rzeczy powszednie, codzienne, które spotykamy na każdym kroku, tak się mogą opatrzyć, tak się możemy do nich przyzwyczaić, że już nas one ani nie zaskakują, ani nawet nie jesteśmy skłonni do oceniania ich wartości i znaczenia.

Oto na przykład, cóż w tem dziwnego, że słońce codziennie wschodzi, cały dzień świeci i wieczorem ukrywa się za horyzontem. Gdy w lecie są upały, to nawet radzi jesteśmy, że wśród nocy ogarnia nas przyjemny chłód. Ale cóż byłoby gdyby słońce wschodzić, zachodzić i świecić przestało. Mało kto skłonny jest zastanawiać się, że wtedy cała ziemia pokryłaby się powłoką lodową, świat ogarnęłoby ciemność, bo i księżyc musiałby zgasnąć zupełnie, a gwiazdy przecież nie dają wiele światła. Życie na ziemi wtedy zamarłoby zupełnie, jak to ma miejsce w okolicach podbiegunowych. Ale o tem nie myślimy. bo wiadomo, że słońce nagle na bezrobocie nie pójdzie i do katastrofizmu nie dojdzie.

Także olbrzymia większość obywateli niewiele zastanawia się nad znaczeniem dróg komunikacyjnych dla człowieka i jego bytu. Tymczasem są to, jakby w naszym ciele naczynia krwionośne, które płynnie krew, odżywiająca cały organizm i każda bez wyjątku w nim komórkę. Bez krwi nikt absolutnie żyć nie może. Zaś obieg jej możliwy

jest tylko wzdłuż naczyń krwionośnych. Tak samo nie może istnieć i rozwijać się gospodarczo i nawet kulturalnie żaden kraj, jeśli niema dróg komunikacyjnych. Jest to prawda wielka i odwieczna, a zarazem tak prosta i oczywista.

W dziejach świata znaczenie dróg komunikacyjnych rozumieli znakomicie starożytni Rzymianie. Dzieła ich w tej dziedzinie są wiekopomne, a tak trwałe, że są drogi zbudowane za cesarów, które jeszcze dziś służą ludziom, jak np. słynna na cały świat Via Apia, która prowadzi z Rzymu do Kapui, drogi w Dalmacji na półwyspie Bałkańskim, zbudowane za cesarza Dyoklecjana, niektóre drogi w Afryce Półn., lub w Palestynie. Można nawet śmiało zaryzykować twierdzenie, że wielkość, potęga, bogactwo i panowanie w swoim czasie Rzymu nad całym ówczesnym światem antycznym było niczem więcej, jak skutkiem rozumnej, energicznej i celowej działalności w zakresie budowy dróg w kraju własnym oraz wśród narodów podbitych.

Trzeba też wiedzieć, że ręka Rzymian sięgała i do naszego kraju. Najpierwsze opisy ziem polskich i ludów tutejszych mamy u autorów łacińskich. Prastary Kalisz, jako CAISIA, jest opisany u pisarza Ptolomeusza. Szczątki tego może nie rzymskiego Kalisza, lecz w każdym razie miasta odwiedzanego przez kupców z Rzymu, są obecnie odnajdywane opodal dzisiejszego miasta. Nawet w powiecie Płockim jeszcze dziś spotykamy pozostałości rzymskie. Są mianowicie znajdujące w ziemi monety z czasów cesarów. Np. w 1931 roku znaleziony został srebrny pieniążek rzymski z 42 roku po Chrystusie na polach majątku Rębielin gm. Brudzeń pow. Płockiego. Znaleźisko to nie jest odo-sobnione. Monety te można oglądać w muzeach płockich. Trzeba bowiem wiedzieć, że przez Pol-

skę przechodziły w głębokiej starożytności szlaki kupieckie nad Bałtyk po drogocennych bursztyn. Jeden szlak szedł od dzisiejszego Kijowa poprzez Wołyn, Lublin, Warszawę, Płock do Fordonu, gdzie łączył się ze szlakiem rzymskim, idącym od bramy morawskiej przez Śląsk, Kalisz, Toruń, a potem szły oba razem przez puszcze Tucholską i Kaszubę do brzegów bursztynowego morza. Kto wie, czy powstanie na tych drogach wielu osiedli i miast nie zawdzięcza swego początku kupcom egipskim, fenickim, greckim lub rzymskim. W każdym razie są poważne dane, że z tej przyczyny na Wiśle u brodu (wieś Bródno) powstała kiedyś osada „kaszuby” z nad Bałtyku — jakiegoś Warszawy (Warszawa osada) Warszawa, w pobliżu Targówka, to jest miejscowości, gdzie odbywał się ongi handel bursztynem i różnymi towarami z krańców ówczesnego świata.

W nowych czasach podobnie postępowali w swoich kolonjach Francuzi, Anglicy, Włosi i inni, dzięki czemu mała ilość obcych przybyszów może utrzymać olbrzymie miliony tubylców. Np. 300.000 Anglików panuje nad 370-ciu milionami mieszkańców Indii Wschodnich w Azji, garstka Francuzów nad trzecią częścią Afryki i t. d.

Wprost przeciwnie, czyli poprostu głupio postępowali jeszcze z naszych czasów Moskale na ziemiach polskich bo chcieli się bronić na wypadek wojny bezdrożami i dlatego musieli od nas tak szybko uciekać podczas wojny światowej, o co do nich oczywiście nie mamy żalu, ale z tego przykładu i wielu innych musimy dla nas samych wysnuć wniosek, że ten kto ma drogi ten panuje nad krajem, zapewnia mu to dobrobyt i powodzenie jego obywateli.

(D. c. n.)

Dollfuss ma dosyć krwi

(Dokończenie ze strony 1-ej).

Wicekanclerz Fey oświadczył, że z równą energią co obecnie odparty będzie każdy zamach na Austrię, z którejkolwiek strony pochodzą.

Uroczystości pogrzebowe trwały od godz. 13 do 18.

Wiedeń, 21.2. Główny radca prawny Banku Narodowego Stern, który przez szereg lat był doradcą finansowym stronnictwa socjalistycznego i odgrywał poważną rolę w bankowości wiedeńskiej, został dziś aresztowany i przewieziony do więzienia.

Neosocjaliści

Wiedeń, 21.2. Podobno umiarkowane odłamy austriackich socjaldemokratów zamierzają utworzyć nową organizację pod nazwą Wolny Związek robotników austriackich.

Nowa ta organizacja ma współpracować z kanclerzem Dollfuszem nad przebudową Austrii. W skład jej wejść socjaldemokrati z Karyntji i Dolnej Austrii.

Co piszą do Legjonu Młodych

ViceMinister Skarbu prof. dr. L. Kozłowski, scenjor Leg. Młodych

„Ideały i poczynania młodości wyciskają piętno na całym życiu człowieka. Ich siła i rozmach stanowią o rezultatach osiągniętych w życiu”.

(—) L. Kozłowski

Prezes PKO. dr. Henryk Gruber — Legjonowi Młodych

„Znaczenie i powaga narodu zależy w stopniu niemal decydującym od jego walorów gospodarczych.

Dążeniem do siły gospodarczej przedewszystkiem drogą ustalenia swej samowystarczalności, zabezpiecza się naród od obcej przewagi, która często przybiera formę przemocy.

Tak zwany program międzynarodowej wymiany powinniśmy realizować na gruncie własnej samowystarczalności, aby w koncercie gospodarczym mocarstw trwać jak „równi z równymi”.

(—) Dr. Henryk Gruber.

Kronika Płocka



Dziś
św. Piotra
Jutro
Piotra

DYŻUR NOCNY LEKARZA
DZIŚ w porze nocnej przyjmuje
dr. Kirszenstein

DYŻUR NOCNY APTEK
DZIŚ w porze nocnej czynna apteka
Smigielskiego
JUTRO Włodkowskiego

Płockie Muzeum Historyczne
im. Prezydenta Mościckiego
Dział Historyczno-Kulturalny otwarty
we wtorki, piątki i niedziele od
godziny 11—13. (Plac Kanoniczny 2).

Dział Przyrodniczy otwarty w poniedziałki od godziny 9.30 do 11.30,
w środy od 8—10, w niedziele od
godz. 10—13.

Poradnia Przeciwalkoholowa
Polskiego Towarzystwa Higienicznego
otwarta we wtorki, środy i piątki od
godziny 7—9 wiecz. Pogadanki w
Poradni są we wtorki i piątki od
godz. 8—9 w.

Kino - „Nowości”.
Wyświetla film p. t. „Ekstaza”

RADJO KONCERTY
Program na dziś.

12.05 Piosenki rewjowe z płyt.
12.35 XVI Koncert Szkolny z Filharmonii Warszawskiej. 14.00 Dziennik

południowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Koncert zespołu salonowego Tadeusza Seredyńskiego. 16.40 „Przegląd czasopism kobiecych” 16.55 Arje operetkowe i pieśni w wyk. Adama Raczkowskiego. 17.20 Recital Stefana Schleickorna. 17.50 „Kącik dla młodzieży wiejskiej” 18.00 Odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze” p. t. „Zagadnienia handlu w Polsce”. 18.20 Słuchowisko p. t. „Nie spodzianka” H. Rostworowskiego. 19.25 Odczyt aktualny. 19.40 Komunikat śniegowy ze Lwowa. 19.43 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 „Myśli wybrane”. 20.02 „W rocznicę urodzin Chopina”. 20.50 Transmisja z teatru „La Scala” w Medjolanie. W przerwie I-ej Feljton o operze „Mojżesz”. W przerwie II-ej „Skrzynka pocztowa techniczna”. W przerwie III-ej Feljton oraz wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej i komunikat policyjny.

61 Posiedzenie Rady Miejskiej

Dnia 22 lutego 1934 r. (czwartek) o godzinie 20 m. 15 odbędzie się 61 Posiedzenie Rady Miejskiej dla dokończenia niewyczerpanego porządku obrad 60 Posiedzenia z dnia 19 lutego 1934 r.

Z następującym porządkiem obrad:
1. Odczytanie protokołu 59 i 60 posiedzenia Rady Miejskiej.

2. Drugie czytanie sprawy podjęcia 200.000 zł. z Funduszu Pracy na dokończenia Rzeźni.

3. 5 wniosków Komisji Rewizyjnej w sprawie zatwierdzenia wykonania budżetowych za lata 1928-29, 1929-30, 1930-31, 1931-32 i 1932-33 wraz z wyjaśnieniami Prezydenta Miasta.

4. Statut Podatku od zbytku mieszkaniowego na r. 1934/35.

5. Przepisy o czyszczeniu komiń w mieście Płocku.

6. Przepisy o naprawie budynków nieogniotrwałych w m. Płocku.

7. Prowizoria budżetowe za m-c styczeń, luty i marzec 1934 r.

8. Wybór Członków Komisji dla rozłożenia specjalnych dopłat od zużywających w większym stopniu drogi publiczne.

9. Sprawa Międzykomunalnego Związku Elektryfikacyjnego.

10. Komunikaty.

11. Wolne wnioski.

Walne Zebranie

Stosownie do § 14 i 17 statutu Towarzystwa Opieki nad Mową Ojczystą odbędzie się doroczne walne zebranie członków tegoż T-wa dnia 4 marca 1934 r. o godzinie 16 w pierwszym terminie w lokalu Towarzystwa ul. Kościuszki 9 „Czytelnia Polska” z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.

2. Odczytanie protokołu poprzedniego zebrania.

3. Sprawozdanie Zarządu.

4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

5. Budżet na rok 1934.

6. Wybory władz Towarzystwa.

7. Wolne wnioski.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków zebranie walne odbędzie się tegoż dnia z tymże porządkiem obrad o godz. 17 w drugim terminie bez względu na liczbę obecnych członków.

Płock, dnia 20 lutego 1934 roku.

Zarząd Towarzystwa

Akcja oświatowa

Akcja uniwersytetów ludowych na terenie województwa warszawskiego w ubiegłym roku osiągnęła charakter pracy planowej, dzięki wysiłkom organizacji młodzieży „Siew”.

Ogółem pracowało 18 uniwersytetów niedzielnych, spośród których najsprawniejszą działalnością zaznaczyły się powiaty: płocki, lipnowski i miński-mazowiecki.

Jak nas zepewniają—akcja uniwersytetów ludowych w województwie jest oparta wyłącznie na zdrowych podstawach społecznych i rokuje dobre nadzieje na przyszłość.

Instruktorzy prowadzący oświatę w naszym powiecie mogą być dumni ze swego dzieła skoro nawet prasa warszawska wyróżnia nasz powiat zśród innych.

Legitymacje dla odznaczonych Krzyżem Niepodległości

Kawalerowie Krzyża i Medali Niepodległości, pragnący otrzymać legitymacje, uprawniające do korzystania ze zniżek kolejowych (Krzyż Niepodległości z Mieczami jak przy „Virtuti Militari”. Krzyż lub Medal Niepodległości—zniżka, jak urzędnicy państwowi)—proszeni są o wpłacenie na konto komitetu w P. K. O. № 24.560 kwoty zł. 2.

Biurowi komitetu po otrzymaniu z P. K. O. zawiadomienia o wpłaceniu 2 zł. wysła natychmiast odznaczonemu odpowiedni kwestionariusz do wypełnienia—do którego należy dołączyć 2 fotografie jak do legitymacji (format 5 przez 6 cm.).

Po otrzymaniu kwestionariusza—legitymacja zostanie przesłana odznaczonemu pocztą.

Biurowi komitetu nie przyjmuje interesantów w tych sprawach.]

Zebrania dyskusyjne Z. P. Ob. Kobiet

Wzorem pracy roku ubiegłego Koło Samokształcenia Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Płocku wznowia cały szereg zebrań dyskusyjnych, poświęconych aktualnym zagadnieniom gospodarczym, społecznym i politycznym naszego Państwa.

Pierwsze zebranie odbędzie się dziś, t. j. we czwartek, dnia 22 lutego b. r. o godz. 8 m. 30 wieczorem w lokalu Z. P. O. K. przy ulicy Grodzkiej № 8 m. 11.

Na zebraniu powyższem pan prof. L. Dziadkiewicz wygłosi pierwszy odczyt z cyklu „Nowa Konstytucja w historycznym oświeceniu”.

Kronika policyjna

Przyjęto zameldowania od:
Eejzenmanowej Balji, zam. przy ul. Bielskiej № 19 o kradzieży ze strychu przez nieznaną sprawców bielizny wartości 70 zł.

Lewandowskiego Jana Kazimierza, zam. przy ul. Rybaki № 17 o kradzieży desek wartości 30 zł. przez Martę Ciarską, zam. przy ul. Rybaki numer 17.

Krzysztofa Franciszka, zam. w Radziwiu przy ul. Zielonej № 14 o kradzieży drzewek owocowych wartości 10 zł. przez Ignacego i Władysława braci Paskudy, zam. w Radziwiu przy ul. Zielonej № 14.

Zielonki Chaima, zam. przy ul. Bielskiej № 31 o kradzieży 50 kg. koniczyzny siewnej przez Krupińskiego Stanisława, zam. przy ul. Bielskiej Nr. 29.

Sporządzono doniesienia na:
Dancigera Michała, zam. przy ul. Grodzkiej № 3 za nieoświecenie ustępu w posesji domu № 10 przy ul. Warszawskiej.

Munca Icka, zam. przy ul. 3 Maja № 11 za uprawnianie handlu w godzinach zakazanych.

Gościńskiego Feliksa, zam. w Radziwiu przy ul. Dobrzykowskiej za opilstwo.

Pawlikowskiego Zygmunta, zam. przy ul. Stary Rynek № 4, Piątkowskiego Henryka, zam. przy ul. Sienkiewicza № 21, Lamka Franciszka, zam. w folw. Brochocinek, gm. Rogozino, Buczka Jana, zam. przy ul. Bielskiej № 14 za brak światła przy bryczkach i dorożkach podczas jazdy w porze nocnej.

Sabalskiego Stanisława, zam. przy ul. Tumskiej № 15, Buczaka Jana, zam. przy ul. Bielskiej № 14 za tamowanie ruchu pieszego i konnego.

Słowińskiego Władysława, zam. przy ul. Działki II № 16 za jazdę dorożką po lewej stronie ulicy.

Z Walnego Zebrania Płockiego Oddziału Polskiego T-wa Higienicznego.

Dnia 20 lutego o godz. 20-ej w sali Rady Miejskiej odbyło się walne zebranie T-wa Higienicznego z następującym porządkiem obrad.

1. Odczytanie protokołu z ogólnego posiedzenia T-wa.

2. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności i zamierzenia na przyszłość.

3. Sprawozdanie finansowe.

4. Sprawozdanie z działalności Poradni Przeciwalkoholowej.

5. Sprawozdanie z działalności Pierwszego ogródka Jordanowskiego.

6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

7. Wybory do Zarządu.

8. Wybory zastępców członków w Zarządu.

9. Wybory Komisji Dochodów Niestałych.

10. Wybory Komisji Rewizyjnej.

11. Wybory delegatów do Rady T-wa.

12. Wolne wnioski.

Nc zebranie przybyło kilkanaście osób. Zagaił zebranie p. dr. Frankowski powołując do prezydium pp. Detrycha, Wolfa i dr. Brendla. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania walnego. Ogólne sprawozdanie z działalności T-wa za rok ubiegły t. j. 1933 złożył p. dr. Frankowski. T-wo dzięki pomocy prezydenta miasta otrzymało plac na ogródek jordanowski, lokal dla poradni przeciwalkoholowej oraz inne świadczenia. Ogródkiem jordanowskim zainteresowało się Min. Spr. Wew. oraz P. U. W. F. w Warszawie. Sprawozdanie finansowe złożył p. K. B. Modliński. Budżet T-wa na r. 1934/35 przedstawia się następująco: budżet zwykły 1980 zł, oraz inwestycyjny 2.500 zł. Z kolei sprawę poradni przeciwalkoholowej referował ks. Mierziński Wincenty. Poradnia miała 43 pacjentów; udzielono porad 250 osobom; wygłoszono odczytów 33 które wysłuchały 230 osób. wizyt przeprowadzono 50, zwiędziło poradnię 195 osób. Sprawozdanie z działalności Ogródu Jordanowskiego wygłosił p. inż. Dąbrowski.

Z ogródka korzystało 170 dzieci, wydatki wyniosły w r. 1933 zł. 240. Referent zaprojektował na r. 1934/35 budowę domu dla dzieci z różnymi nowoczesnymi urządzeniami.

Przy braku jednak kredytów na ten cel T-wo będzie się musiało ograniczyć do budowy wstępnego schronu, kanalizacji podziemnej, oraz przyrządów gimnastycznych.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej zreferował p. M. Altberg.

Saldo T-wa na dzień 30 stycznia 1934 r. wykazuje w kasie 653.18.

Zaznaczyć należy że Zarząd Cłowny P. T-wa Higienicznego w Warszawie udzielił dużego poparcia płockiego T-wa w jego pracach społecznych.

Następnie odbyły się wybory do władz T-wa.

Zarząd na r. 1934-35 przedstawia się jak następuje:

Dr; Władysław Frankowski, Konstanty Bolesta Modliński, Marja Łapińska, p. inż. Dąbrowski, Wolf, Zaleski, dr. Wojciechowski, dr. Bronisław Mazowiecki, inż. Antoni Michalski, ks. Wincenty Mierziński, prof. Ładysław Żelazowski.

Zastępcy:
Dr. Mathias Marienstrass, Osiński, Marja Kraskowska, dr. Brendel, Wiktor Sarnecki.

Komisja Rewizyjna.
M. Altberg, R. Borszewski i B. Detrych.

Zastępcy:
L. Dorobek i R. Lewenstein.

Na delegatów do Rady T-wa Higienicznego w Warszawie wybrano p.p. dr. Frankowskiego i dr. Brendla.

Do Komisji dochodów niestałych wybrano osoby: pp. Zwadło, dr. Brendlową, Modlińską, dr. Frankowską, dr. Brendla, Zaleskiego, Łapińską z prawem kooptacji dalszych osób.

Na tem zebranie o godzinie 21.30 zakończono.

Tanie telefony

Ci wszyscy którzy nie mają telefonów mogą obecnie skorzystać z wyjątkowej okazji niskich cen. Koszt założenia telefonu przy wolnej linii wynosi tylko 10 złotych. Przy braku wolnej linii całkowity koszt zainstalowania telefonu w strefie pierwszej wynosi 55 złotych czyli w centralach liczących do 100 abonentów oraz 65 złotych w centralach powyżej 100 abonentów.

W drugiej strefie dopłaca się tylko po 10 złotych za każde rozpoczęte 100 m. nowej linii. Opłaty mogą być rozłożone na raty. Bliższych informacji co do wolnych linii, szczegółowych warunków i t. p. udziela

kierownictwo miejscowego urzędu pocztowego.

Telefon daje wielką oszczędność czasu i jest artykułem codziennej potrzeby.

Nadesłane

Czy Polska jest muzykalną?—oto pytanie, którem mistrz Ignacy Paderewski rozpoczyna swój niezmiernie interesujący i aktualny artykuł, zamieszczony na wstępie nowego (lutowego) numeru „Muzyki”. Mistrz dochodzi w konkluzji do wniosku, że lud polski jest bardzo muzykalny, czego wymownym dowodem są polskie rytmy muzyczne taneczne, mające zupełnie odrębny charakter. Jednakże kultura muzyczna średniego stanu i klas wyższych naszego społeczeństwa pozostawia bardzo wiele do życzenia i tem się chyba tłumaczy, że w dziedzinie muzycznej nie osiągnęliśmy takich rezultatów, jakie odpowiadałyby rasowym zdolnościom Polaków.

W swym ciekawym artykule porusza Paderewski szereg innych niemniej aktualnych zagadnień, jak problem muzyki nowoczesnej, kwestję rasizmu w dziedzinie muzyki i t. d.

Obszerne studium o działalności artystycznej przedwcześnie zmarłego skrzypka polskiego ś.p. Pawła Kochańskiego zamieszcza jego profesor i

opiekun, Dyr. Emil Młynarski, który na marginesie fachowej analizy stylu wykonawczego Kochańskiego snuje niezmiernie ciekawe myśli o istocie wirtuozostwa skrzypcowego.

Istną sensację wywoła prawdopodobnie w kołach muzycznych artykuł jednego z czołowych kompozytorów naszej doby — Igora Strawińskiego który zamieszcza w „Muzyce” swą „Spowiedź muzyczną”. Opinie wielkiego muzyka odbiegają od ustalonych kryteriów, jeżeli chodzi o jego ocenę mistrzów przeszłości, cały zresztą artykuł robi wrażenie paradoksalne, dając dużo podniet czytelnikowi.

Treść numeru uzupełnia niezmiernie ciekawy artykuł ś. p. Wicentego Drabika, nieznany naszym kołom artystycznym, na temat dekoracji operowej i stosunku sztuki dekoracyjnej do muzyki, następnie artykuły Alicji Simonówny, Edwarda Ganch'a.

W „Impresach Muzycznych” (rubryka redaktora „Muzyki”, Mateusza Glińskiego) szeroko omówiona jest sprawa obrony praw autorskich oraz poddana jest szczegółowej krytyce działalność „Zaika's'u”, który dotąd inkasował tantiemy autorskiego dla twórców polskich.

Numer zawiera jak zwykle korespondencje, przegląd nowych wydawnictw i prasy, oraz obfitą kronikę. Wartość treści podnoszą dobrze wykonane ilustracje.

Niska cena numeru, który w prenumeracie kosztuje tylko 1 zł., powinna zachęcić jak najszersze koła naszego społeczeństwa do zapoznania się z tem wybitnie wartościowym i ciekawym pismem.

Potężna Flota Morska — to obecne dążenia każdego Polaka — składaj ofiary przez kupno znaczka na

Fundusz Obrony Morskiej

Przed pójściem

do kina — na zebranie — po teatrze

Poleca się zjeść kolację

w Restauracji HOTELU ANGIELSKIEGO

Tanio — Smacznie — Sympatycznie

Dla uprzyjemnienia Sz. Klienci wprowadziłem „pół — porcjowe — dania”.

wł. Karol Kestjanis
firma egz. od r. 1876. Tel. 65.



KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

powiatu plockiego

w Płocku, ul. Kolegjalna Nr. 15,
II piętro, pokój nr. 20, telefon 373.

przyjmuje wkłady oprocentowane
i załatwia wszelkie czynności
bankowe w godzinach
urzędowych od godziny 8 — 15.

OKULARY i BINOKLE

ściśle podług recept W. P. Lekarzy —
Okulistów poleca firma —

A. Wiśniewski

PŁOCK, KOLEGJALNA 13.

REPERACJE na POCZEKANIU

ŚWIEŻO OTWORZONY ZAKŁAD MECHANICZNY W. BĄCZKA

Przy ul. Bielskiej Nr. 4.

PRZYJMUJE DO REPERACJI:

Maszyny do pisania, arytmometry do liczenia, powielacze, kasy kontrolujące, numeratory, gramofony, przybory dentystyczne, maszyny do szycia, rowery, broń, wkrówki, wyzmaczki, prymusy i t. p.

WYKONANIE SOLIDNE i TANIE!

Odstąpię 2 roczniki Pisma Świętego z 1909 r. bogato ilustrowane. Wiadomość w Administracji „Dz. Pł.”.

Wynajmę pianino, dam 10 zł. miesięcznie. Kolegjalna 22 Przedszkole od 10 — 2 p.p.

Dom drewniany do sprzedania na przedmieściu Radziwie o sześciu mieszkaniach. Wiadomość w Radziwie ul. Zielona № 9.

Potrzebne mieszkanie 3 pokojowe z wygodami. Wiadomość w Administracji „Dziennika Plockiego”.

Nigdy nie jest zapóźno

pamiętać o swym zdrowiu, tembardziej, jeśli już cierpisz na chorobę nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, złe przemiany materii, na bóle artretyczne, czy podagryczne wzdęcie brzucha, odbijania sił lub skłonności do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy nie będzie zapóźno, o ile będziesz używać zioła „Diurrol” Gąseckiego (z kogutkiem), które zapobiegają nagromadzeniu się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji, zatrzymujących organizm. Wszelkie bóle ustąpią, gdy wytrwale używać będziesz zioła „Diurrol” Gąseckiego. Osłodzony odwar z tych ziół jest smaczny, zupełnie nieszkodliwy i powinien być pity stale zamiast herbaty. Dziś jeszcze kup pudełko oryginalnych ziół „Diurrol” Gąseckiego, a gdy przekonasz się o dodatkowych skutkach ich działania, zalecać je będziesz i swym znajomym. — Sposób użycia na opakowaniu. — Oryginalne zioła „Diurrol” Gąseckiego (z kogutkiem) sprzedają apteki i sklepy apteczne. Reg. M. Spr. W. p. 1468.

WINA, WÓDKI i LIKIERY

„Rektyfikacji Warszawskiej”

„Winkelhausen”

„Akwawit”

— POLECA —

**HANDEL WIN, WÓDEK
i Wyróbów Tytoniowych**

Szczepan Praskiewicz

Płock—Kościszki 9.

Kupię rower dziecienny w dobrym stanie. Wiadomość w Administracji „Dziennika Plockiego”. R.

Kupię dobry patefon, wraz z płytami. Reflektuję tylko na rzecz pierwszorzędnej wiadomości w Redakcji codziennie od 10-ej do 13-ej, Telefon 264. R.

Sprzedam 2 tomy książki „Lekarz ratujący zdrowie” w efektownej oprawie. Wiadomość w Administracji „Dziennika Plockiego”.

Rozkład jazdy pociągów.

Płock—Kutno	Kutno—War.	Kutno—Łódź	Kutno—Włocł.
4.51—6.05	6.40—9.35	6.15—7.55	6.10—7.18
9.20—10.36	12.03—14.45	11.57—13.39	11.55—12.57
14.55—16.55	17.08—19.25	18.24—19.54	18.20—19.28
20.02—21.17	21.27—23.35	21.25—23.05	23.13—0.19
War.—Kutno	Łódź—Kutno	Włocł.—Kutno	Kutno—Płock
0.35—3.22	1.20—3.—	2.05—3.10	3.28—4.36
7.38—10.27	9.—10.31	4.55—6.04	6.20—8.13
8.45—10.41	10.36—11.52	15.47—17.—	12.—13.10
15.25—18.08	16.33—17.58	17.24—18.18	18.23—19.34

Stacja benzynowa „KARPATY”

w Płocku

przy ul. Tumskiej vis a vis „Zgody”

— poleca: —

Sz. Klienci benzynę po 68 gr. za litr oraz oliwę różnego gatunku. —

Stacja czynna całą dobę bez przerwy.

Obsługa solidna.

Stali Klienci otrzymują mapę Polski bezpłatnie.

Bank Kupiecki Spółdzielczy

w Płocku

ul. Tumska 16 tel. 290 i 343

przyjmuje wkłady od 1 złot., premjuje oszczędności 3 razy do roku. Wkładca 26 złotych na 4 miesiące może wygrać 333 złote przyczem wkładka 26 złotych pozostaje nienaruszona.

Załatwianie punktualne przy minimalnej prowizji.

Okazyjnie do sprzedania bur-a w dobrym stanie. Wiadomość w sklepie p. Czerkasa.

Rutynowany pracownik szeregu znanych firm warszawski w dziale polerownictwa oraz naprawy antyków, przyjmuje zamówienia tak u siebie w domu jako też na mieście oraz na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia kierować do Administracji „Dziennika Plockiego”.

BANK KREDYTOWY

sp. z ogr. odp.

w Płocku ul. Tumska 14 tel. 33

załatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące

szybko sprawnie i tanio.

Oszczędność jest podstawą dobrobytu!

Lokujcie swe oszczędności pewnie i bezpiecznie!

**Czytajcie
Dziennik Płocki**